

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Maja. Rok 1863.

N<sup>o</sup> 100.

20 Kwietnia

Rok 1863.

2 Maja

**Sobota.**

Wschód Słońca g. 4 m. 30  
Zachód „ „ 7 „ 24

Jutro, Znalezienie Śgo Krzyża.

Jutro z powodu Uroczystości Znalezienia Śgo KRZYŻA. Odpust zupełny w Kościele Śgo KRZYŻA; oraz w Kościołach po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, a to z Wystawieniem N. SAKRAMENTU z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu; i w Kościele XX. *Dominikanów*; zaś w Kościele XX. *Karmelitów* na Leśnie, pamiątka poświęcenia Kościoła.

Pojutrze, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada doroczna Uroczystość Śtej MONIKI, Matki Ś. AUGUSTYNA, która obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami.

Jenerał-Major *Kostanda*, powziawszy wiadomość, że silne bandy znajdowały się w okolicach Babiaku, Brdowa i Osowego, wyszedł z Kola d. 17 (29) Kwiet: o godzinie 3ciej rano, z 5ma kompanjami piechoty, 40 huzarami, 35ciu kozakami i 2ma działami. O godzinie 7mej oddział zaatakował w lesie Osowieckiem, doścignięte przezeń bandy *Younga*, *Blancheima*, *Zejfrieda*, *Solnickiego* i *Oborskiego*, w liczbie przeszło 3,000 ludzi, po większej części niedawno przybyłych z zagranicy Pruskiej i uzbrojonych dobrymi karabinami; oprócz tego miały one do 200 ludzi jazdy. Po czterogodzinnej zaciętej walce, buntownicy otoczeni z trzech stron, zostali rozbici i zupełnie rozproszeni. Uciekli oni ku Izbicy, pozostawiając na placu przeszło 400 zabitych, pomiędzy którymi znajdowali się przewodca *Young*, jego Szef sztabu Major *Gomres* i Dowódca kosynjerów *Skawronski*; 85 buntowników, przeszło 200 karabinów, znaczna ilość innej broni, bagaże, konie i zapasy żywności dostały się w ręce wojska. Pomiedzy ujętymi znajduje się dwóch Xięży.

Wojsku zabito dwóch żołnierzy, a raniono dwóch oficerów i ośmnastu żołnierzy. (Dz: Pow:).

*Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa.*— Podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym dnia 9 (21) Kwietnia r. b., zapadłą, przyznane zostało szlachectwo dziedziczne z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie: Pieściorowskiemu Janowi, herbu Grabie; oraz prawa szlachty zostającym w służbie wojskowej: Długoleckiemu Ignacemu, Krzysztoporskiemu Łukaszowi, Oltarzewskiemu Janowi-Norbertowi, Pogorzelskiemu Stanisławowi, Sośnickiemu Stanisławowi-Ig: i Stefanowskiemu Łukaszowi.— W Warszawie dnia 13 (25) Kwietnia 1863 roku.— Sekretarz Stanu Jego CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Enoch*. (Dz: Pow:)

Wczoraj, Marja z Hrabów Walewskich, Małzonka Józefa Hrabiego *Wielopolskiego*, powiła szczęśliwie Syna. Trzeci ten Wnuk Naczelnika Rządu Cywilnego, otrzymał imię *Zygmunt*.

Gubernator Cywilny Guber: Radomskiej *Ostrowski*, przyjechał z Radomia.

Alexander *Domżał*, Naczelnik Sekcji wojskowej w Rządzie Gub: Warsz.: żyć przestał.

Za duszę ś.p. Józefy z Rauszerów *Piotrowskiej* i *Marji Przepalkowskiej* z Familją, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10 z rana, po Nabożeństwie Majowym dnia 4 b. m.; na które się zaprasza.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w rocznicę śmierci Marjanny z Sierputowskich *Kruszewskiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które, Córka z Ziemiem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Ludwika z Stypułkowskich *Kalicha*, Żona Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy lat 40, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok jej, nastąpi jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; na które, stroskany Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła wczoraj Wanda *Stepowska*, Panna, w 16tej wiosnie życia. Stroskani Ojciec i Rodzeństwo, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski.

Dnia 29 z. m. rozstał się z tym światem we Lwowie, Metropolita Arcy-Biskup Grecko-Katolicki, Baron Grzegorz *Jachimowicz*.

W Hamburgu rozstał się z tym światem d. 22 z. m., Dr Gabriel *Riesser*, Nadradca Sądowy, Członek Parlamentu Frankfurckiego, 1szy, który poruszył w Niemczech kwestję równouprawnienia żydów, wydając w tym celu pismo perjodyczne poświęcone tej sprawie.

W tych dniach rozstał się z tym światem w Berlinie J. *Goldman*, autor kilku dzieł niemieckich. Wspominamy tu o nim z powodu, iż *Goldman* zamieszkiwał czas niejaki w Warszawie, a w latach od 1832 do 1834 wydawał tu nawet pismo czasowe w języku niemieckim, p. n. *Warschauer Korrespondent*.

Z Peru (z Ameryki), dopiero w tych czasach nadeszła wiadomość o zejściu z tego świata Xiędza Pastora *Ruiza*, Biskupa w Chakapoyas. Urodził się on 2 Lutego 1804, a zasnął w PANU 20 Listopada 1862 roku. Odkrył on różne wyprawy po niezniszczonych przestrzeniach pobraża Amazonki, oraz innych rzek wpływających do niej; ztąd liczne dzikie ludy, zawdzięczają mu dobrodziejstwa wiary i oświaty, a nauka ważne jeograficzne odkrycia.

Z Francji donoszą, że temi dniami umarł Xiąże *Esslingen*, Syn sławnego *Masseny*.

Astronom *Klinkerfues* w Goettyndze, odkrył nową kometę, którą w kilka dni potem obserwował Astronom *Donatti*. Inną zaś kometę odkrył zegarmistrz *Beeker* w Nauen pod Berlinem, a widział ją także i *Rispighi* w Bolonji.



*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* — Podaje do publicznej wiadomości, rezultat z działań Kass Groszowych, za upłyniony kwartał pierwszy r. b., a mianowicie: a) Przyjęto w 6,063 wnioskach sumę złp. 12,215 gr: 10 i wydano nowych książek uczestnikom 493; b) Wypłacono 945 uczestnikom złp. 7,730 gr: 29 i umorzono 439 książek, z których całkowite nastąpiły wypłaty; c) Wniesiono do Głównej Kasy Oszczędności sumę złp. 6,240, w 410 wnioskach i wydano 118 uczestnikom nowe książeczki Głównej Kasy Oszczędności. Z końcem przeto kwartału pierwszego r. b., pozostało 3,761 uczestnikom Kass Groszowych, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do Kasy Głównej Oszczędności, posiadają w Kassach Groszowych sumę złp. 6,432, deponowaną w Kassie Głównej Oszczędności, oraz w gotowiznie kwotę złp. 3,513 gr: 15, znajdującą się w Kassach Groszowych, na wypłaty dla zgłaszających się. W ogóle zaś Kasy Groszowe od daty ich założenia przyjęły w drobnych kwotach złp. 83,190 gr: 15, z tego wypłacono żądającymi zwrotu złp. 19,952, a do Kasy Głównej Oszczędności wniesiono złp. 53,293, na imie 1,614 uczestników. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, X. Białoborski. Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol Jeżorański.

W dalszym ciągu podanej przez nas wiadomości o Opiekunach Cykułowych, udzielamy tu stosownie do życzeń Czytelników naszych imienny wykaz Opiekunów, zarządzających z ramienia Warszawskiego Tow. Dobr. 14tu Ochronami, którzy przyjmują małe dzieci na cały dzień do powyższych Zakładów, gdzie oprócz dozoru ciągłego i pożywienia, od 3ch do 7 lub 8 lat dzieci, uczą się i nabywają moralności. Do Ochron: w Cykule I, Opiekun Gautier Jan, ulica Jeznicka Nr 72; Holizer Roman, Stare-Miasto Nr 43; w Cykule II, Morytyni Wincenty, Nowe-Miasto Nr 326; w Cykule VI, Valentini d'Hauterive, ul: Leszno Nr 720; Hr: Zamoycki Tomasz, Senatorska Nr 472; Gierzyński Ignacy, ul: Wolska Nr 3102; Greffkowiec Edward, ul: Bonifraterska Nr 2162, i Hubert Leopold, ul: Królewska Nr 1072; w Cyklu VII, Lieder Franciszek, ul: Wolska Nr 3100, i Fechner Tadeusz, ul: Ogrodowa Nr 873; w Cyklu VIII, Ludwig Edward, ul: Twarda Nr 1103 b; Rosen Matias, ul: Podwałę Nr 497 a; Radwan August, ulica Graniczna Nr 970; Natanson Henryk, Krak.-Przedmieście Nr 415; i Dąbrowski Kajetan, ulica Nowolipki Nr 2302 a b; w Cyklu IX, Rakowski Leon, ul: Bracka Nr 1582 d; Józefowicz Konstanty, ul: Warecka Nr 1253 a; Kuhnke August, ul: Tamka Nr 2843; w Cyklu X, Gierszt August, ul: Jerozolimska Nr 1582 i; i Nowacki Alojzy, ul: Marszałkowska Nr 1387; w Cyklu XI, Werner Józef, ul: Bednarska Nr 369, i Rutkowski Fr., ul: Nowy-Swiat Nr 1292; w Cyklu XII na Pradze, Różycki Julian, ul: Brukowa Nr 398, i Brühl Edm., za rogatkami Zabłowskiemi Nr 29. Dodać tu także winniśmy i numery domów zajmowanych przez Ochrony, jako to: Cykl: Iszy ulica Brzozowa Nr 200, zwana Ochroną X. Baudouin Gabr: (1); Cykl: II ul: Nowe-Miasto Nr 328, zwana Ochroną Janikowskiego Andrzeja (2); Cykl: VI ul: Leszno Nr 681, ul: Wolska Nr 3074, zwana Ochroną Ś. Zofji (3), Nowolipki Nr 2424; Cykl: VII, ul: Chłodna Nr 921, zwana Ochroną Dr. Malecza N 11 (4); Cykl: VIII, ul: Pańska Nr 1216, ul: Chmielna Nr 1546, ul: Sienna Nr 1487 lit. A; Cykl: IX, ul: Czerniakowska Nr 2994, ul: Tamka Nr 2832, zwana Ochroną Ś. Piotra (5); Cykl: X, ulica Żórawia Nr 1626/7, zwana Ochroną Wzorową; Cykl: XI, ul: Browarna Nr 2731; Cykl: XII, ul: Sprzeczna na Pradze Nr 280/1.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop: 50 na światło przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA, na uproszenie u MATKI BOZKIEJ i PANA JEZUSA, uzdrowienia

dla Rodziców i Córk, i błogosławieństwa BOZKIEGO dla wszystkich trojga, i kop: 15 na statue Śgo JÓZEFA w Kościele PP. *Marjanitek* w Częstochowie, na uproszenie Opieki tego Świętego, dla całego domu. — Od Salomei *Olszewskiej* rs. 1 dla Instytutu mor: zan: dzieci. — Od J. M. rs. 1 dla Barbary *Sajkin*, przy ulicy Dunajwazki N° 147, na 3m piętrze, na podróż do Rzymu. — Od M. B. kop: 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 15 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA. — Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla ubogich pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności zostających. — Bezimiennie rs. 5 dla pięciu biednych wdów, a mianowicie: dla Katarzyny *Dolins*; dla sparaliżowanej Emilji *Nanowskiej* pod Nrem 2663 przy ulicy Sowiej; dla *Narbut*; dla Zofji z Wolskich *Neñ*: z małoletniemi dziećmi, przy ulicy Ogrodowej Nro 844, i dla T. *Zach*;, po rublu 1, aby westchnęły za duszę ś. p. *Macieja*, oraz o szczęśliwą podróż dla C.

Przy Muzeum Austriackiem Sztuk i Przemysłu, ma być urządzona fotografia i zakład gipsatur. W wyznaczonej w tym celu Komissji w Wiedniu, prezyduje P. Karol *Leviński*.

Jedną może z mniej znanych, a nader użytecznych Instytucji, jest między innemi tak zwana szkoła poprawcza, istniejąca od lat kilku w Londynie. Jeszcze w roku 1855, prawo Angielskie postanowiło, ażeby dzieci przekonane o przestępstwie, a nie mające lat 16, oddawać do mających założyć się szkół poprawczych, na co Rząd obowiązuje się przez pierwsze trzy lata płacić od każdego takiego dziecka po 6 szylingów na tydzień (złp. 12), a w następnych latach po 4 szyl: (złp. 8). Korzystając z takiego uwzględnienia prawa, gorliwy Kardynał Arcy-Biskup Londyński, z własnych prawie funduszy założył taką szkołę w Londynie w Blyth House na Brook Green. Szkoła ta, istniejąca od lat 7, wychowała przez ten czas 208, chłopców, z których 167 pomieszczono w handlu, lub oddano do służby, a świadectwa ich moralnego postępowania, przekonywają z pociechą o zupełnej i gruntownej ich poprawie. Z tego łatwo osądzić, jak wielką korzyścią są podobne Zakłady, tem bardziej gdy doświadczenia ciągle przekonywają, iż w braku tego rodzaju Instytucji, dzieci takie, zwłaszcza po większych miastach, wypuszczone po otrzymaniu kary z aresztu, na nowo do występków wracają.

Tom XII dzieła p. n. Korrespondencje *Napoleona I*, wyszedł już z druku w Paryżu. Pomieniony tom nie objął jeszcze całego 1806 roku, i skreśla chwilę, w których właśnie *Napoleon I*, stał na szczycie swej potęgi.

Temi dniami, było w Paryżu ciekawe i charakterystyczne, posiedzenie Izby Niższej Angielskiej, które okazało się nietolerancją anglikanizmu. Chodziło o wniosek podany przez Sira *Morton Peto*, aby wolno było dyssydenckim Pastorom odbywać pogrzeby na angielskich cmentarzach, w razie gdyby Pastor Anglikański odbyć niechciał. Wniosek ten przepadł, 221 głosami przeciw 96.

Mające się wznieść przyszłe miasto nad urządzającym się wielkim portem przy kanale Sueskim, otrzymało na cześć zmarłego Wice-Króla Egiptu, nazwę portu *Saida*.

- (1) Na pamiątkę założyciela Szpitala Dzieciątka JEZUS, zmarłego Boduena przed 100 laty.
- (2) Na pamiątkę Członka Tow. Dobr., który wprowadził Ochrony w Warszawie.
- (3) Na pamiątkę Zofji z Czartoryskich Zamoyckiej, założycielki Tow. Dobr.
- (4) Na pamiątkę Malecza Członka Tow. Dobr.
- (5) Na pamiątkę dziś żyjącego C. T. D. Hr: Piotra L.



**P. Redaktorze!**—Prawdziwie wielką przysługę czyni Redakcja, że się pozwala zapytać uczonych za pośrednictwem pisma swego, w kwestiach trudnych częstokroć do rozwikłania;—wszak światło i nauka w społeczeństwie ludzkim, uważane być winny za własność publiczną i bezinteresownie udzielane, — po takim wstępie, niech mi będzie wolno przypomnieć, że niedawno zamieszczony był w pismach pod tytułem: „Ciekawe zjawisko,” artykuł, który powszechnie wzbudził zajęcie, i wielu ludziom inteligentnym dużo dał do myślenia! Chęć tu mówić o spadłym na Jamajkę aerolicie, z oznakami jakiegoś tynku, roślinności i z wyrzniętym nań krajobrazem. Jeżeli to nie jest puff, czyli kaczka, lub gęś gazeciarska, oczekiwaliśmy chcieli na dalsze zjawiska tego rozwinięcia, mianowicie, aby uczeni nasi Fizycy i Astronomowie, zdanie swoje co do możebności faktu wyrażyli; co do mnie, mań wątpliwość, aby jakakolwiek siła odśrodkowa której planety, mogła być do tego stopnia posunięta, iżby zdołała wyrzucić ciało po za system własnej atrakcji, czyli zatem nie wypadłoby raczej mniemać, że odłam na Jamajce znaleziony, pochodzi z naszej kuli ziemskiej, że rzucony wybuchem wulkanu świeżo otwartego, został tam zaniesiony; jeżeli się w tym względzie myślę, — to przynajmniej imieniem wielu prenumeratorów, mam honor zapytać się o objaśnienie, z kąd uczony, aerolitów opisujący, mógł powziąć domniemanie, że ludzie na planecie, z którego aerolit spadł, (a najprawdopodobniej z *Marsa*, jako sąsiada i najwięcej substancją swą do natury ziemi zbliżonego), są o dwóch głowach, czterech nogach, że mieszkają w jamach, czasem zgromadzać się na otwartem powietrzu i t. d. (\*) Dziwna także i zastanowienia, godną jest rzeczą, owe ustawiczne spostrzeganie nowych asteroid, czyli planetoid, których liczba wkrótce setki dosięgnie, czyż ta okoliczność nie jest ważnym dowodem, że to są części jednej wielkiej planety, przed wiekami, skutkiem jakiejś wewnętrznej rewolucji, czyli wstrząśnienia, lub uderzenia innego ciała oderwane; dalej czy można uwierzyć twierdzeniom Astronomów, że te wszystkie planetoidy są tak małe, że razem wzięte nie wyniosą 1/4 kuli ziemskiej, dla tego że inne ciała niebieskie, nie są przez nie przyciągane, i w swych drogach nie zbaczają; ja uważam, że one dla tego tylko wpływu nie wywierają na inne ciała niebieskie, że są właśnie rozbiciem na cząstki, i rozrzucone po swych ekliptykach, pojedynczo, odpowiedniej nie posiadają mocy; natomiast i o to jeszcze zapytuję, czy *Jowisza* nie należy uważać za ciało dotąd nie ostygłe i w stanie płynnym będące, które po steżeniu objętość swą zmniejszy, chciwie pragniemy czytać zapowiedziane pogawędki astronomiczne, gdzie może rozwiązanie tych kwestji się znajdzie. \*

Lat temu 13cie, to jest na przedostatniej Wystawie krajowego przemysłu i sztuk pięknych w Warszawie, okazały się litografje pociągnięte wernixem P. *Krausego*, prowadzącego fabrykę lakierów i innych przedmiotów, jako to: farb olejnych, laku, wód pachnących, kadzidel i t. p., przy ulicy Bonifraterskiej. W rzeczonym czasie otrzymałem z Wystawy dwie litografje, które pomimo tak znacznego czasu, obcierane czyli

obmywane co parę lat tylko letnią wodą, dotąd się utrzymują w najlepszym stanie, tak jakby świeżo były zrobione, i to nie tylko ryciny ale i ramki złoczone także wernixowane. Taki przymiot wernixu P. *Krausego*, zasługuje na jak największe upowszechnienie, bo tym sposobem wszystkie litografje, pomimo długiego czasu, mogą być zabezpieczone; kto wie czy rzeczony wernix nie dałby się użyć jako kopalowy do fotografii i innych rysunków kolorowych. O nadesłaniu skutku otrzymanego w praktyce i poczynionych uwag nad tem, uprzejmie upraszamy. — 4. *Morgens*

W Niemczech przez jednego z robotników Czeskich, przedstawione zostało własnego wynalazku jego, łóżko, urządzone w ten sposób, że za położeniem się w niem, daje się słyszeć przesłiczna harmonja, zdolna albo uspić każdego, albo rozumie się nie dozwolić mu znużyć przez całą noc oka. Wynalazca zostawia to do wyboru. Jeżeli zaś kto należy do zaspiających przy dźwiękach melodji, w takim razie pragnąc się zbudzić, nastawia na tę godzinę skazówkę, urządzoną w głowach łóżka, a w tedy za nadejściem tej chwili, daje się słyszeć orkiestra, wykonująca marsz *Spontiniego*, i tak głośna, że nie tylko śpiącego na łóżku, ale nawet i sąsiadów jego z przeciwniejszej ulicy zdolna jest obudzić. Co to za wygoda, szczególnie dla tych drugich?

Idąc od Wolskich rogatek po stronie prawej nieopodal od Kościoła Św. *Karola Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, spotykamy się z handlem korzennym P. *Elkanusa*, pod oknami którego wywieszono olbrzymią tablicę z napisem: *Woda sodowa na kufelki po gr. 3.* Zniżenie do ceny tak przystępnej, tyle zdrowego i pożądanego napoju, znaleźć musi w obecnej zwłaszcza porze licznych zwolenników. O czem podając do wiadomości ogółu, mamy nadzieję, że i inni handlujący chętnie pójdą za przykładem P. *Elkanusa*. Ostrzedz nam wszakże wypada, że przy zażywaniu tej wody gazowej, należy wystrzegać się wszelkich kwasów i surowizn, tak przed jak i po jej użyciu; w przeciwnym razie, własności tejże nie odpowiadają koniecznym warunkom higieny.

Z powodu rozmnożenia się w Australji gasienic, zamierzono tam sprowadzić wróble. Ptastwo to jednak nie może wytrzymać podróży morskiej, i dla tego pierwszy transport wróbli angielskich, zupełnie wyginał. Obecnie próbować będą tej przewózki z wróblami niemieckimi, które może będą wytrwalsze od pierwszych. Gdy więc jedni łożą tyle starań i kosztów dla zaprowadzenia wróbli, u nas ileż to razy dają się słyszeć nieustanne na to ptastwo narzekania.

Najdawniejszym z dzienników politycznych w Prusach, jest gazeta p. n. *Nowiny Berlińskie*. Owoż jeden z znacznych przedsiębiorców niemieckich, obchodził w tych dniach szczególniejszego rodzaju jubileusz, to jest 50-letni abonament przez niego, tegoż dziennika. W tym celu zaprosił wszystkich swoich przyjaciół oraz członków Redakcji, i podejmował ich z całą gościnnością. Założenie gazety *Nowiny Berlińskie*, sięga czasów *Fryderyka W. 1712—1740*, a zatem blisko półtora wieku, a może i z górą. Mówiąc nawiasem, życzylibyśmy również naszym Czytelnikom, podobnych obchodów.

(\*) Z krajobrazu wyrzeźbionego na tynku aerolitu. (P. R.)



Przygotowują w Rzymie beatyfikacją dwóch Królów. Pierwszą z nich jest *Marja-Klotylda*, Królowa Sardynji, siostra *Ludwika XVI* Króla Francji, zmarła w r. 1802, druga *Marja-Krystyna*, córka Króla Sardynji, matka Króla *Franciszka II*, zmarła w roku 1836.

Onegdaj w Krakowie, odbył się wieczorem w Kościele Śgo MIKOŁAJA, ślub Panny Hr: Zofji *Moszyńskiej*, Córki Hr: Piotra *Moszyńskiego*, z Panem Włodzimierzem *Cieleckim*, Posłem do Rady Państwa w Wiedniu. Liczne grono przyjaciół towarzyszyło temu obrzędowi.

MIESIĄC MARJI czyli *Miesiąc Maj*, wydanie ósme, pomnożone Koronką na cześć NIEPOKALANEGO POCEGIA, z ryciną wyobrażającą MARJI BOGA Rodzicy, pozostaje jeszcze w małej liczbie, które się sprzedają po zł. 2, w drukarni *Tomaszewskiego*, ulica Bielańska pod Nrem 600.

Księgarnia Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru, pod Nrem 476a, przysposobiła na miesiąc Maj: X. *Prokop*, *Miesiąc MARJI*, czyli *Miesiąc Maj*, złp. 1 gr. 10; *Nabożeństwo Majowe*, ze wstępem o sposobie uczczenia MARJI majowem Nabożeństwem, z Naukami i przykładami z życia Świętych, na każdy dzień miesiąca, złp. 1 gr. 20; *Wianeczek Majowy*, gr. 15; *Nabożeństwo Majowe*, gr. 10; *Nabożeństwo Majowe* dla młodzieży polskiej, przez *Żdzarską*, złp. 5; *O naśladowaniu N. MARJI P.*, d'Herouville, złp. 2 gr. 15; *Office de la Sainte Vierge*, po łacinie i po francuzku, złp. 1 gr. 20; *Nowenna* do Śgo ANTONIEGO, gr. 15; *Korona ŚŚ. PAŃSKICH*, czyli Nowenny na wszystkie miesiące w roku, złp. 2; *Nabożeństwo do Krzyża Świętego*, złp. 1 gr. 20; oraz wszelkie *Książki do Nabożeństwa*, w różnych oprawach.

Numeracja Serji Obligacji Częstkowych z pożyczki 150 milionowej, wylosowane w dniu 1 Maja 1863 r. Nra: 60, 181, 303, 408, 472, 530, 592, 596, 645, 682, 860, 909, 988, 1,031, 1,043, 1,126, 1,295, 1,317, 1,346, 1,352, 1,495, 1,581, 1,584, 1,642, 1,663, 1,693, 1,694, 1,705, 1,735, 1,907, 2,030, 2,035, 2,152, 2,214, 2,218, 2,617, 2,690, 2,837, 2,844, 2,870.

Akademja lekarska w Paryżu zajmuje się obecnie ważnem zadaniem pod względem zdrowia mieszkańców, to jest wodą do picia, rozbierając szczegółowo tę kwestję, czy lepiej jest zaprowadzić wodociągi z wodą zdrojową, czy też rzeczną, po urządzeniu odpowiednich do czyszczenia jej filtrów.

Jeden z pisarzy francuzkich P. Ch: *Schaub*, obszedł całą Grecję piechotą, i spisawszy wszystkie szczegóły tej podróży, wydał dzieło w języku francuzkim, opisujące tę krainę. Dzieło to zawiera wiele bardzo objaśnień, mogących użyć się z korzyścią przy badaniu tego kraju.

*Nauki Religijno-Moralne*, przeciwko nałogowi pijaństwa, dla Plebanów w nauczaniu Kościelnem i dla czytelników ludowych przydatne, znajdują się jeszcze do sprzedania w niewielkiej ilości w Księgarni *Blaszkowskiego* przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście. Cena jednego egzemplarza złp. 1 gr. 10.

Mieszkańka Warszawy, Pani *Zuloziecka* (z domu *Koch*), zgłosić się raczy pod Nr 2403 przy ulicy Nowolipki do mieszkania Inżyniera *Kunickiego*, gdzie przybyłe Znajome, życzyłyby się z nią widzieć.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xiegarza i Typografa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 443, wprost bramy Kościoła OO. *Bernardynów*, na 1m piętrze, wyszedł 115ty zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, zawierający między innymi następujące obszerniejsze artykuły: *Juzumowiczowie*, *Xieża*, *Tomasz*, *Wincenty* i *Antoni*, *Kachetia*, *Kaczenowski Michał*, historyk i Profesor, *Kadzić-Miroszic Andrzej*, poeta narodowy *Dalmacki*, *Kaczka*, *Kaczkowski Stanisław*, *Kaczkowski Jan-Chryzostom*, *Sufragani Łucki*; *Kaczkowski Karol*, Doktor Medycyny i Chirurgji; *Kaczkowski Michał*, Doktor Medycyny; *Kaczkowski Antoni*, Doktor Medycyny we Lwowie, zwolennik metody homeopatycznej, *Kaczkowski Zygmunt*, Powieściopisar, *Kadastrz w Galicji*, *Kadlubek*, *Kado Michał*, Profesor Architektury w Uniwersytecie Warszawskim, *Kaffońskie Biskupstwo*, *Kafrowie*, *Kajenko Edward*, *Kalasanty Józef Święty*, *Kalendarz*, artykuł obszerny, po objaśnieniu ogólnem znaczenia *Kalendarza*, daje obraz *Kalendarza Egipcjan*, *Greków*, *Rzymian*, *Juljańskiego*, *Gregorjańskiego*, *Zydowskiego*, *Arabskiego*, *Tureckiego* i *Rzeczypospolitej Francuzkiej*, następuje potem literatura *Kalendarzy* pokrótce a obszerniej: *Kalendarze w Polsce*, poczem szczegółowo *Kalendarze Krakowskie*, *Kalendarze Warszawskie*. Koniec tego ciekawego artykułu będzie w zeszycie 116tym.

Znany Artysta Warszawianin *Izydor Lotto*, grający na skrzypcach, był przedstawiony dnia 23 Marca r. b. Królowi Portugalskiemu, który obdarzył go Orderem San Jago złotym Krzyżem z koroną.

Rząd Francuzki ma zamiar ustanowienia nowego wydziału przy Akademji Francuzkiej, t. j. wydziału nauk wojskowych.

Jutro, jak donieśliśmy, *pełnia* o godziny 4 m. 16 wieczorem.

Według zdania Agronomów niemieckich, dla ochronienia kartofli od zarazy, najlepiej jest sadzić takowe na nowiu.

Krystjan *Aubinger*, trudniący się wyrobem portmonek i woreczków, lat 50 liczący, pod Nr 701 przy ulicy Leszno zamieszkały, przez powieszenie się w kloace tegoż domu, życie sobie odebrał.

*Eleonora Kwiatkowska*, lat 56 licząca, w służbie pod Nr 2287, przy ulicy Gesiej zostająca, wyglądając lufcikiem wypadła z 2go piętra na bruk, skutkiem czego mocnemu potłuczeniu uległa, i odesłaną została na kurację do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS.

## Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York*, 16go Kwiet.: — Attak na Charleston został zaniechany. Kapitanowie silnie uszkodzonych statków pancernych, uznali takowy za niepodobny do wykonania, i cofnęli się, wraz z armją lądową *Humtera*, do Port-Royal. Również cofnął się od Vicksburga Jenerał *Grant* i ma wzmocnić *Rosenkranza*, lub wkroczyć do Missisipi. Stanowisko *Farraguta*, nie uległo zmianie. Pozycja *Förstera* w Karolinie północnej, jest ciągle zagrożoną, gdyż dotychczas nie zdolano dostarczyć mu posiłków. Skonfederowani wyruszają przeciw Sufflok w Wirginji. Napad związkowych na Pamberton, został zaniechany. Rozdrażnienie przeciw Anglii wzrasta. Sprawa statku *Peterhoff*, nie jest



jeszcze rozstrzygniętą. Lord *Lyons*, domaga się wydania pakunku pocztowego z tego okrętu. — W New-York zaszły kilkakrotnie bójki między białymi i murzynami. Jenerał *Burnside*, zagroził karą śmierci każdemu, kto będzie dopomagał nieprzyjacielowi. Podług doniesień z Meksyku, Jenerał *Forey* w d. 24 Marca, znajdował się o milę od Puebla, i osadził wzgórze na około leżące. Bombardowanie miało być rozpoczęciem wkrótce. — Parostatek wojenny angielski, przywiózł podobno do Mobile wiadomości, że Francuzi oblegają stolicę. (Schl: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 25go Kwiet.* — Twierdzenie dziennika *Press*, jakoby Rząd angielski swe przedstawienia do gabinetu Amerykańskiego przyodział w formę ultimatum, i polecił swemu Posłowi w Washingtonie opuścić to miasto natychmiast, w razie nie otrzymania zadość uczynienia, jest w sprzeczności z tem wszystkiem co dotychczas z innej strony wiadomo o postępowaniu rządu angielskiego, i z oświadczeniami Lorda *John Russel*, danemi onegdaj w Izbie Wyższej. Dla tego to twierdzenie powyższe nie zasługuje bardzo na uwagę. Prawdopodobniejszem jest mniemanie, że ostatnia depesza Lorda *Russel*, pokładając zaufanie w wyrokach trybunałów sekwestracyjnych amerykańskich, oraz w gotowości rządu amerykańskiego ustąpienia w obec tych wyroków, kładzie tylko nacisk silny na niebezpieczeństwa, jakie ze zbyt szorstkiego postępowania Oficerów amerykańskich względem statków angielskich na wodach neutralnych wyniknąć muszą. Jednocześnie Minister angielski użala się na postępowanie Posła amerykańskiego w Londynie, który pozwolił sobie udzielić pewien rodzaj glejtu statkowi angielskiemu, i domaga się z tego powodu usprawiedliwienia lub nagany. Podobno i Francja także wysłała w tym przedmiocie notę do Washingtonu, i to bardziej kategoryczną jak nota Lorda *Russel*. Od odpowiedzi P. *Seward*, wiele zależeć będzie. — Osiedli w Londynie Amerykanie twierdzą, że ta odpowiedź będzie w duchu pojednawczym. — Na wczorajszych rozprawach amerykańskich w Parlamencie, znajdowali się w galerji dyplomatów P. *Adams*, Poseł amerykański, oraz P. *Mason*, agent skonfederowanych. Ciekawszym szczegółem posiedzenia była ta okoliczność, że większość żywemi okrzykami zdradzała przy rozprawach swą żywą sympatją dla południa, a niechęć dla Stanów północnych. (Nord).

AUSTRJA. *Wiedeń, 27 Kwiet.* — Izba Panów będzie pozbawiona i w tym roku podczas posiedzeń obecności jednego z swych członków, historjografa Pałackiego. Znakomity ten uczonec, udaje się zagranicę, jak donosi jeden z dzienników Czeskich, dla zajmowania się w dalszym ciągu badaniami historycznymi. — *Sur-göny* zapewnia, że Panna *Kendelencyi*, córka Radcy tego nazwiska z Pesztu, ma być powołaną na guwernantkę Następcy tronu do Wiednia. (St: Anz:).

TURCJA *Konstantynopol, 27go Kwiet.* — Na drodze zbudowanej pomiędzy Bejrutem i Damaszkim, urządzone zostały poczty osobowe. Utrzymują one komunikację między obu miastami i odbywają drogę w ciągu 12tu godzin. — Koncessjonariusze banku proponują Porcie podnieść ostatnią pożyczkę z 6u na 10 milionów fst. — Komisarze Porty mający odbyć inspekcję prowincji, już wyjechali. — Sułtan przepłynął wczoraj przez Dardanelle i dziś jest w Gallipoli. — De-

pesza telegraficzna z Ragazy datowana 23 b.m. donosi, że Komendant turecki z miasta Trebinji, z pomiędzy złoczyńców, którzy napadli na tameczną szkołę grecką, 200 aresztował, i w kajdanach odesłał do Mostaru. Inni poukrywali się. Porwane dzieci zwrócono rodzicom. (Ind: Bel:).

WŁOCHY: — Podług doniesień niektórych dzienników, zupełnego wyzdrowienia *Garibaldeg*o, można się spodziewać nie prędzej jak za cztery lub pięć miesięcy. — Xżna Genui, w tych dniach opuści Neapol. (Schl: Z:)

## Ostatnie Wiadomości.

Podług dzienników Londyńskich, spór z Ameryką nie przybiera zbyt groźnego obrotu. *Times* z 30 z. m. w swym artykule z City uważa za załatwione nieporozumienia z Posłem Stanów Zjednoczonych, P. *Adams*, z powodu udzielonych przez tegoż glejtów okrętowych. *Adams* uznaje, że niebył dostatecznie poinformowany, i że postąpił za pospiesznie. — Korrespondencje z New-York, datowane 18 z. m., objawiają przeciwnie usposobienie. Zapewniają one, że *Seward*, zagroził Anglii, zerwaniem stosunków dyplomatycznych, jeśli ta nie zapobiegnie uzbrojeniu statków dla skonfederowanych. — *Foster* otrzymuje posiłki. — Armja Potomaku posuwa się naprzód. — Słychać, że *Lee*, zamierza wkroczyć do Marylandu.

Do Southampton nadeszła poczta z Meksyku z depepszami z Vera-Cruz, datowanemi 31go Marca. Francuzi wysadzali na ląd znaczne posiłki w jak największym porządku. — Jenerał *Forey* posuwał się do Puebla. Miał on z sobą oddział 3-tysięczny Meksykanów pod dowództwem *Marqueza*. — Słychać, że forty Puebli są opatrzone 180 działami gwintowanymi, a załoga składa się z 23,000 ludzi, między którymi pewna liczba kanonierów amerykańskich i niemieckich, pod rozkazami *Comorforta*.

France z 30go Kwietnia utrzymuje, że wybory we Francji są oznaczone na dzień 31 Maja.

Telegram z Turynu, 29go z. m. donosi, że *Lamarmora* wyjechał z Neapolu, dla odbycia podróży inspekcyjnej nad granicą rzymską. — Xieżna Genui zachorowała i nie zwiedzi Sycylii, jak zamierzała. — Król Włoski spodziewany jest w Neapolu 1go Maja. Przybędzie on nową koleją żelazną z Ankony do Pescara. — Postanowiono zgromadzić w znacznej liczbie wojska Włoskie nad granicą, kiedy PAPIEŻ będzie poświęcał kolej żelazną Ceprano.

Europa pisze, że po konferencji 3ch mocarstw opiekuńczych, Hra: *Russel* zwoła konferencję europejską składającą się z reprezentantów 8u Państw wchodzących do układu ostatecznego, oraz z Włoch i Turcji, celem uregulowania kwestji ustąpienia wysp Jońskich, i proponowania im między innemi zniesienia fortyfikacji w Korfu. (St: Anz:).

## S z a r a d a.

Nie podobno tak bardzo nie boli na świecie,  
Jak bolą *pierwszo* wstecznie oraz na *prost* *trzecie*,  
*Drugie* *trzecie* przy sukniach potrzebne bywają,  
A jeżeli są z drzewa, to sobie pływają.  
*Pierwszych* pełno jest w pismach, a czasem do zbytku,  
Wszystkie w nocy *wzgardzone*, bo są bez użytku.  
(Zeszte zadanie: *Karmin*.)



**ROZMAITOŚCI.** — Heracy *Vernet*, dziwnie był popularny, żołnierz armji francuskiej nadzwyczaj go kochali. Przytaczamy tu anegdotę malującą jego charakter. Przed kilku laty *Vernet*, malował jakiś obraz przedstawiający bitwę. Żołnierze garnizonu wersalskiego służyli mu za żywy model, a więc drzwi do domu jego zawsze stały dla nich otworem. W garnizonie tym był nowy, młody, niedawno wzięty kirasjer, głupi, naiwny prostak, z którego koledzy w swobodnych chwilach żartowali i uczyli rozmaitych głupstw, które brał za dobrą monetę. Pewnego razu, opisując z zapalem swoją okolicę, z rozczulenia wygadał się biedak, że zostawił tam swoją ulubioną, najzdrowszą i najwyższą dziewczynę w wiosce. To było powodem do nowych żarcików. Brygadjer, uderzając go po ramieniu najpoważniej powiedział mu, że pewno ulubiona jego wypłacie oczy po nim, a więc ażeby ją pocieszyć, radzi mu, żeby kazał zrobić swój portret i posłał jej, i na ten cel daje mu 10 sous. Kirasjer podziękował, ale był w kłopotcie, kogo ma prosić, ażeby zjął jego portret. „To bardzo naturalnie, idź do Paryża, na taką a taką ulicę, do takiego to domu, zapytaj o *Verneta*, a ten cię w jednej chwili odmaluje, trzeba tylko, ażebyś z góry zapłacił” dodał śmiejąc się brygadjer. Kirasjer nazajutrz wstał rano, wystroił się, pojechał do Paryża, z łatwością znalazł mieszkanie *Horacego* i był do niego wpuszczony. *Vernet* jakiś czas pracował, nie widząc gościa swego, ale ten zniecierpliwiony, zapytał: „Czy Pan jesteś *Horacy Vernet*? Ja, czegoż potrzebujesz przyjacielu?” „Oto brygadjer przysłał mnie tu, ażebyście zjęli mój portret: chce go posłać grubej Teresie. Dał mi nawet pieniędzy i powiedział: Zapłać z góry, a Pan malarz natychmiast cię odmaluje. Proszę wziąć, oto 10 sous.” Naiwność ta podobała się *Vernetowi*. Z zimną krwią schował do kieszeni pieniądze i usiadwszy go najkomiczniej, za godzinę szkic rzucił na płótno. *Vernet* podpisał się, i oddając go, rzekł: „Idź pokaż kolegom i zapytaj czyś podobny. Ale nie zapomnij podziękować odemnie brygadjerowi, za tak korzystną robotę.” — „*Straits Times*” donosi z Singapury następujące zdarzenie: Trzech majtków z amerykańskiego okrętu handlowego kapali się pewnej Niedzieli obok okrętu, gdy naraz porwała jednego z nich haj za ramię, ale z taką gwałtownością, że ofiara wysliznęła mu się z paszczy i wyleciała kilka stóp po nad wodę; nieszczęśliwy zaczął wołać o pomoc, ale wnet pochwycił go haj powtórnie za plecy, a w końcu za szyję i zniknął z nim w głębi. A wszystko to widzieli koledzy na pokładzie okrętu, więc też natychmiast spuścili łódź i zabrawszy obu kąpiących się jeszcze, puścili się w pogoń za hajem. Po krótkiej chwili pokazał się potwór w niejakiej odległości od łodzi, trzymając w paszczy ciało nieszczęśliwego majtka, którem potrzasał jak pies szczurem. Sternik uzbroidł się w bosak i uderzył wprost na haję, który tak był zajęty swoją ofiarą; że dał się zranić kilka razy, nim znowu poszedł pod wodę. Majtkowie sądząc, że został śmiertelnie ugodzony, płynęli napowrót ku okrętowi, ale po chwili ukazał się znowu haj podobnie jak przedtem. Wtedy pochwyciono harpun, haj dozwolił znowu zbliżyć się prześladowcom, i dopiero gdy go harpun ugodził, zanurzył się po-

ciągając łódź za sobą. W czas jednakże przybyła jej w pomoc druga łódź, i w końcu ubito poczwając lancami. Wyciągnięty na pokład, wyrzucił drgając jeszcze większą część tego, co pożarł, a w rozplatanym później żołądku, znaleziono ośmio-funtową puszkę blaszaną z konserwami. Tułów jego miał długości 10 stóp, a objętość jego wynosiła 8 do 9 stóp. — Do jednego ze sklepów rękawicznich, zgłosił się młody 15-to-letni chłopiec, żądając dla brata swego pary rękawiczek, a gdy go kupiec zapytał w jakim wieku jest brat Pański, gdyż chciał akuratnie dopasować takowe, zapytany odrzekł: „iż rękawiczki powinny być takiej wielkości jak dla ucznia kl. 3ej!”

## — oryginalne — Wiadomości Literackie.

— Księgarnia i Skład Nót Muzycznych **Henryka Merzbacha i Ludwika Polaka**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 446 (79), wprost XX. Bernardynów, poleca na miesiąc Maj następujące książki: „Miesiąc Marij,” poprzedzony Modlitwami porannemi, wieczornemi i pomnożony rozmaitem Nabożeństwem, przez L. E., Złp. 2 gr: 15, na welinie Złp. 3 gr: 10. — „Miesiąc Marij,” czyli rozmyślenia na każdy dzień miesiąca, o Jej życiu, chwale i opiece, porządkiem czasu ułożone, a do Jej Świąt zastosowane, Złp. 6 gr: 20. — „Miesiąc Marij,” czyli Nabożeństwo Majowe, dla Młodzieży polskiej, przez Józefa Żdźarską, Złp. 5. — „Miesiąc Marij,” czyli Miesiąc Maj, dla odprawiających to Nabożeństwo ułożony, a na szczególną część Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy ofiarowany, przez X. Prokopa K., Złp. 2 gr: 20. — „Nowy Miesiąc Marij,” Nabożeństwo do N. Marij Panny, tudzież stosowne nauki i pieśni, na Miesiąc Maj ułożony przez X. J. Kłoczowskiego, Złp. 2 gr: 20. — „Wianeczek Majowy,” na cześć Najświętszej i Najezyściwszej Panny Niepokalanej Poczętej Marij, gr: 15. — „Miesiąc Maj,” poświęcony Boga-Rodzicy i Niepokalanej Dziewicy Marij, przez X. Jakoba Nowakowskiego, Złp. 3. — „Niepokalana Dziewica Marija, ze stanowiska dogmatycznego uważana,” czyli nowy wykład Chrześcijaństwa. Oryginalnie przez Augusta Nicolas napisany. Przekład X. St. UL., Złp. 5.

## Przyjechali do Warszawy.

Leszczeński Fran: Ob: z Ostrowic nr 625; Sutkowski Apollinary Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Trzeciński Stan: Ob: z Osieka nr 2668.

**Wyjechali:** Radziński Zefiryn Ob: do Bronowa; Turski Anastazy Ob: do Sulmierzyc; Żurawski Felix Ob: do Włocławka.

**Przyjechali koleją żelazną:** Bogucki Lud: Ob: z Krakowa nr 625; Muśnicka Marija Ob: z Liworno nr 625; Sołbańska Róża Ob: z Poznania nr 1345.

**Wyjechali koleją żelazną:** Dąbrowski Lud: Ob: do Krakowa; Kraemer Józef Inżynier do Paryża; Myszkowski Ant: Ob: do Krakowa.

## DONIESIENIA.

Dentysta Paryżki *Neuman*, przeprowadził się z Podwala na Krakowskie-Przedm: do domu W. Dobrycz, wprost Nowego Zjazdu, gdzie udziela za pół ceny *Specyfików leczących bóle zębów z gruntu; Palczyki do czyszczenia; arcy-sztuczne Zęby; Namaz na hemoroidy; Aparat leczący słabości uszu; Amour Kosmetyki*, i inne nowości, których skuteczność, 30-letnia Europejska renoma zapewnia.

Podpisany Kurator massy upadłości **Wojciecha Kowalskiego**, Piwowara, zawiadamia wszystkich Wierzycieli tegoż, że Sędzia Kommissarz tej massy, termin do porządania Kandydatów na Syndyków tymczasowych na dzień 4ty Maja r. b. godzinę piątą po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, wyznaczył. — Edward Kowalski, Patron.



**Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.** — Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 8 (20) Maja r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja in plus przez opiewane deklaracje na wydzierżawienie possessji Nr 1713a w Warszawie przy Alei Ujazdowskiej położonej, na rzecz załegłych podatków i opłat miejskich przez ciąg lat trzech, poczynając od dnia 1 (13) Kwietnia r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1866 r., od summy Rs. 750 rocznie w warunkach do licytacji podanej.



Na Folwarku Gołędzinów, 2 wiorsty za Rogatką Petersburską, jest **OGIER** skarogniady ze Stada Janowskiego po Lucyperze, wieku lat 6, do pokrywania Klaczy za 3 razy

po Rs. 4.

**Student** Szkoły Głównej, oraz Aplikant przy jednym z Biór Rządowych, mając parę godzin wolnych po południu, szuka sposobu utrzymania się, bądź to przysposabianiem Dzieci do Szkół Ginnazjalnych, bądź to przepisywaniem. Adres można złożyć w Cukierni W. Pana Grohnert.

W dniu 7 Maja r. b., otwartą będzie

## Mleczarnia w Ogródzie,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Pięknej, w domu Wgo Poczeskiego. — W tem miejscu są do najęcia na letnie mieszkanie, trzy **Pokoje**. — Tam powziąć można wiadomość o **Letniem Mieszkaniu**, będącem do wynajęcia za rogatką Jerozolimską. Wszystko za bardzo umiarkowaną cenę.

Dnia 30go z. m. wychodząc z domu narożnego, przy ulicy Wielkiej, Sienniej i Slikiej, zgubiono **SZAL** czarny kaszmirowy, na jednym rogu przycerowany. Łaskawy Znalazca oddać raczy za nagrodą Rs. 3, na ulicę Nowogrodzką pod Nr 1618k, na 1m piętrze drzwi presto ze wschodów od frontu.

Jest do sprzedania kompletny **Zaprzęg** angielski, na jednego konia, w dobrym stanie, mało używany. Widzieć można przy ulicy Złotej pod Nr 1512 A, z tej strony ulicy Marszałkowskiej, jak Kolej.



**K L A C Z**  
rosła, gniada, z zawodu Janowskiego, zdalna do powozu, jest do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

## Zarząd Zakładów Bankowych na Solcu.

Ma honor podać niniejszem do wiadomości publicznej Cennik wyrobów, w Zakładach Bankowych produkowanych, obowiązujący od dnia 3 Maja r. b., a mianowicie:

Mąka pszenna	Nr 0 za pud Rs. 2 kop: 10
" 1	1 50
" 2	1 45
" 3	1 40
" 4	1 35
Otęby pszenne	37 1/2
Mąka żytna	20
" 1	95
" 2	50
" 3	50
" 4	50
Otęby żytnie	45
Olej rzepakowy surowy	za wiadro 4 20
" preparowany	4 50
" lniany odstaly	3 90
" maszynowy	za kamień 4 05
Makuchy rzepakowe świeże	za pud 57 1/2
" lniane	70
Gips w odłamkach	za centnar 45
" mielony do nawozu	60

Nadmienia się zarazem, że wszystkie Składy utrzymujące sprzedaż tych wyrobów, obowiązane są w parjach, zacząwszy od jednego puda, sprzedawać po cenach powyższych szczególnionych. — Warszawa dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1863 r. — Zarządzający Zakładami. — **Rcjewski.**

Przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Wgo Maringe, Ner 1403, pięć **Pokoł**, Piwnica i Góra, od Sgo Jana do wynajęcia. Wiadomość tamże.



Ktoby miał **PIANO** używane do sprzedania po umiarkowanej cenie, zechce nadesłać Adres do Xiegarni H. Natonsona.

**LOKALE** do najęcia od Sgo Jana r. b., w domu pod Nr 739 A, na Tłomackiem: składający się z 4ch lub 3ch Pokoi, Salonu dużego i Kuchni angielskiej, na 2m piętrze, oraz Wozowni. — Zaś pod Nrem 1078 A, przy ulicy Granicznej, naprzeciw Bazaru, **Lokal** na 2m piętrze, z 3ch Pokoi, Salonu, Kuchni angielskiej; na 1m piętrze 2 Pokoje kawalerskie. — Tamże jest do sprzedania **KARETA** poczworna patentowa, w dobrym stanie, do podróży i do jazdy po mieście zdalna; tudzież Kredens mahoniowy zagraniczny. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu.



Jest do sprzedania **KARETA** podróżna bardzo pakowna, z wielu Walizami, wewnątrz której może urządzić się łóżko i stolik do użytku w podróży, za bardzo umiarkowaną cenę. Tamże jest **Kobieta**, żona wojskowego, uzdatniona do Robót Damskich, życzy sobie przyjaźń obowiązek i wyjechać w jaką Rosyjską Gubernię. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, na 2m piętrze, drzwi na lewo.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej w Częstochowie, zawiadania Rodziców i Opiekunów, że otrzymają pozwolenie od Władzy Edukacyjnej, na otwarcie klasy IVtej i Vtej. — **Józefa Wiśniewska, P. P.**

**RESTAURACJA**  
zwana „Polska“, z wszelkimi porządkami i meblami, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Długiej pod Nr 489; wiadomość na miejscu.

Uprasza się Pana **Karola Freida**, aby natychmiast zgłosić się raczył pod Nr 450, we własnym interesie. Nadmienienia się przytem, iż wszelka zwłoka pociągnie za sobą znaczne koszty. Ktoby posiadał jaką wiadomość o miejscu pobytu wyżej wymienionej osoby, raczy poinformować interesentów pod tenże Numer.



Jest do sprzedania **Powóz** na leżących resorach, niedawno odrestaurowany, z fordekiem, waszą, kuferem i innymi potrzebami; wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Nowolipki pod Nr 2403 C, u Właścicielki domu, każdego dnia z rana do godziny 9ej, po południu między 2gą a 4tą.

## SKŁAD CZAPEK I FUTER,

Ch: **FURYTZ**,  
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż przyjmuje wszelkie **FUTERA** na letnie przechowanie, po cenach umiarkowanych.

Jest do sprzedania **50 Fur GNOJU** Końskiego z Krowiem mieszanego pod Nr 2335.

**Na Kanonjach**, pod Nr 85/6, w domu należącym do klasy 1ej pod względem zdrowia, czystości i porządku, przy świetem powietrza i z pięknym widokiem na Wisłę i okolice, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b. **LOKAL** na 2m piętrze, złożony z Salonu, 3ch Pokoi, Kuchni, Balkonu, Piwnicy i Drwalni; również w oficynie na 1m piętrze, z 3ch Pokoi i Kuchni; zaś każdego czasu **stajnia** i **Wozownia**. Wiadomość u Właścicielki w tymże domu na 2m piętrze od frontu mieszkającej.





## OSTRZEŻENIE.

W dniu 30 Kwietnia r. b., to jest we Czwartek, przechodząc ulicami Niecałą, Wierzbową, Czystą, następnie jadąc Omnibusem do Kościoła Śgo. Alexandra, a ztąd przeszedłszy na ulicę Czerniakowską, przez Xiążęcą, do Fabryki Wgo Rudzkiego, gdzie następnie przez Solec na ulicę DREWNIANĄ, do Fabryki P. Walter Stolarza, a ztąd jadąc Dorożką przez ulicę Obozną na Niecałą, zgubione zostały **Złoty polski: 11,500**, w Listach Zastawnych z kuponami, wraz z rachunkami sprzedawczy tych Listów, przez Wgo Portner podpisanymi. Prócz tego znajdowała się kartka, na której zamieszczone były Numera wspomnianych Listów Zastawnych, oraz **Rewers na Złp. 4,000**, z których 2,000 już upłacone osobie poszkodowanej, na tymże samym rewersie było odkreślone. — Ponieważ pieniądze te były owocem długoletniej pracy osoby poszkodowanej, zachowaną więc została ta ostrożność, iż Numera Listów na kilka rąk zostały przepisane, co posłużyło do uczynienia w obecnym czasie stosownych zastrzeżeń, tamujących możliwość korzystania z tych Listów i Rewersu przez osobę obcą. — Łaskawy znalazca, za odpowiedniemi wynagrodzeniem, pieniądze powyższe oddać raczy do Restauracji przy ulicy Niecałej pod Nr 614 będącej, w domu dawniej Wgo Jakubowskiego.



Z powodu zwinienia owczego gospodarstwa, w dobrach Lipniak, Powiecie Łukowskim, jest do sprzedania gromada **OWIEC**, Macior i Skopów w różnym wieku, zdalnych do chowu, sztuk 180, z wełną lub bez wełny.

W dniu 23 Kwietnia (5 Maja) r. b., o godzinie 10ej z rana, prawnie zajęte **Meble** mahoniowe, jesionowe, fortepjan, żyrandole, kandelabry, obrazy olejno malowane przez najznakomitszych artystów, lustra, zegary, rądle, likiery różnego gatunku, formy cukiernicze i t. p. przyrzady i przedmioty. w Warszawie, w domu pod Nr 414 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przez publiczną licytację sprzedane będą. — **Walenty Supryniewicz**, Kom: p. S. A. K. P.

## KOSZULE WEBOWE MĘZKIE

recznego szycia, po Rs. 2 i wyżej, nadeszły do Dystrybucji przy ulicy Granicznej pod Nr 1077D, obok Apteki. Tamże są Różne **Galanteryjne Towary**, jako to: Garnitury ozdobnych **Grzebieni** do warkoczy i do włosów, **Albumy**, **Portmonety**, **Cygarnice**, **Brosze**, **Kolezyki**, **Spinki**, **Szpilki** ozdobne damskie i męskie, **Kolnierzyki**, **Krawaty**, **Rękawiczki**, **Parasolki**, **Siatki**, **Woolki** i **Worki** skórzane damskie i t. p., które sprzedają się po zniżonych cenach.

P. Ignacy **Oppenheim** Dentysta, przeniósł mieszkanie do Hotelu Saskiego na pierwsze piętro od Krakowskiego-Przedmieścia.

Idąc ulicą Bieleńską, Wierzbową, Królewską i Krakowskim-Przedmieściem, do Kościoła Śgo Krzyża, zgubiony został **Kolezyk** onixowy, w srebro oprawny; uprasza się uprzejmie sumiennego znalazcę o oddanie go na ulicę Bieleńską pod Nr 602.

Uczeń Szkoły Głównej pragnie udzielać **LEKCJI** za stół i stancję, albo wynagrodzenie pieniężne. Wiadomość w Ekspedycji Gazet na Poczcie.

Onegdaj po południu, w przechodzie ulicą Grzybowem na Graniczną, wypadkowym sposobem zgubiono **Instrumenta Chirurgiczne** w futerale. Łaskawy znalazca raczy odnieść do Feleczera przy ulicy Trębackiej pod Nr 628, na dole, za co otrzyma stosowną nagrodę.

Zostawiony od dni kilkunastu **Parasol**, w Apteczce Wgo Doktora Heinricha, w domu Petyskusa, przy ulicy Wierzbowej, można odebrać za udowodnieniem.



## OGRÓD ZIELONEJ GÓRY,

dawniej **GNOJOWA** zwanej, przy ulicy Celnej, idąc ze Starego-Miasta lub Kanonji na Brzozową po prawej ręce, nowo i starannie urządzone, otworzony już został. Zajmujący widok na okolicę za-Wisłańską, most nowy i t. d., oraz wygodne przejście, jako środkowego punktu miasta, dla używających Kąpieli letnich, a szczególnie Pecpa, przytem miły odpoczynek dla wracających, gdzie przy rychłej usłudze i cenach umiarkowanych, dostać można rozmaitych **Potraw** na gorąco i **Przekąsek** na zimno, także **Piwa Bawarskiego** na kufle, **Miodu** na szklanceczki i butelki, **Porteru** na kufle i butelki, **Piwa Nadzwyczajnego**, **Wody Sodowej** i innych **Napoi**. — Tamże dla rozrywki Szan: Gości, urządzoną została **Kręgielnia**, z czem polecam się względem Szanownej Publiczności i najuprzejmiej zapraszam. — **S. Linezewski**.

Znaleziono na Krakowskiem-Przedmieściu **Materiał** na rękawiczki przygotowany do szycia. Kto udowodni własność, odebrać go może w Resursie Kupieckiej od Sekretarza.

Przy jednej z ulic nieodległych któremu Instytutowi Wód Mineralnych, potrzebnym jest **Lokal** z Meblami, złożony z 2ch lub 3ch Pokoi i Kuchni, na tygodni 6, to jest od 15go Maja do 1go Lipca r. b.; też mieszkanie może być na parterze lub na 1m piętrze, może być w dziedzińcu, byle takowy był czysto utrzymany i obszerny; chęć wynajęcia mający, zgłosić się raczy do pałacu dawniej Karasia, przy Koperniku, do mieszkania parterowego z bramy na prawo.

**Skład Grabowskiego** przy ulicy Miodowej, zaopatrzonym został w świeże zapasy

## Cementów Krajowych,

z których **Roman-Cement** sprzedaje się Beczka 10cio-pudowa po Rs. 4 Kop. 50, a **Portland-Cement** Beczka 12sto-pudowa po Rs. 5 Kop. 40. Dalsze Transporta ciągle nadsyłane będą.

**UCZEŃ** klasy 4ej, Syn Emigranta, posiadający doкладnie Język francuzki, życzy sobie przyjąć obowiązki Korrepetytora. Wiadomość pod Nr 43 na Starem-Mieście, u Właściciela domu.

Za Rs. 65 do sprzedania **Meble** mahoniowe, 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół przed kanapą; wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nr 1582 D, na 2m piętrze, wskaże Sługa Marjana; tamże potrzebna jest **Posadzka** z desek, w ilości około łokci kw: 1,500 do 1,600.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła st: 10. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2. (W mierze).

**Teatr Wielki.** Dziś, *Trubadur*. — Jutro, *Marco Spada* (Balet).

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 1 Maja r. b.: za obligi skarbowe 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 85 k. 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za listy zast: 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 14 k. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub>, żądają rs. 114, dają rs. 113 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W z kup: za szt: żądają rs. 75 k. 25; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 75, dają rs. 88. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 3<sup>4</sup>/<sub>10</sub>, od listów zastawnych kop: 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

**Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 30 z m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 60 do rs. 6; żyta od rs. 2 k. 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do rs. 3 kop: 15; grochu polnego rs. 2 k. 70; owsa rs. 2 k. 5; kartofli od kop: 90 do rs. 1. — Za wiadro okowity próby 10ej od rs. 1 kop: 37<sup>3</sup>/<sub>4</sub> dors. 1 kop: 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, za garniec od kop: 45 do kop: 46<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.